

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ZDROWIA

(NR 77)

z dnia 23 kwietnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Zdrowia (nr 77)

23 kwietnia 2025 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marty Golbik (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra zdrowia i ministra klimatu i środowiska na temat zapewnienia pełnego bezpieczeństwa zdrowotnego konsumentom w obliczu regulacji dotyczących wykorzystania tworzywa z recyklingu.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Konieczny** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia ze współpracownikiem, **Maciej Białek** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Agnieszka Staniszevska** naczelnik Wydziału Prawa Żywnościowego w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia Głównego Inspektoratu Sanitarnego ze współpracownikiem, **Edmund Sęderowski** główny specjalista w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Jolanta Dudek-Sidor** kierownik Laboratorium Jakości Wody Nałęczowa Zdroju sp. z o.o., dr hab. inż. **Adam Ekielski** prof. ucz., pracownik w Katedrze Inżynierii Produkcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, **Jadwiga Emilewicz** członek zarządu Instytutu Sobieskiego, **Ewa Jankowska** ekspert Pracodawców RP, **Piotr Mazurek** ekspert ds. gospodarki obiegu zamkniętego Konfederacji Lewiatan, **Janusz Olejnik** ekspert projektu FoodFakty.pl oraz **Aleksander Łabanowski** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak** oraz **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia.

Stwierdzam kworum.

Witam członków Komisji i zaproszonych gości.

Posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Wniosek grupy posłów wpłynął do Komisji w dniu 4 kwietnia 2025 r. Zgodnie z wnioskiem grupy posłów porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra zdrowia i ministra klimatu i środowiska na temat zapewnienia pełnego bezpieczeństwa zdrowotnego konsumentom w obliczu regulacji dotyczących wykorzystania tworzywa z recyklatu. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proponuję następujący porządek przebiegu posiedzenia. Punkt pierwszy, wystąpienia przedstawicieli posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie tego posiedzenia w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Punkt drugi, wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Punkt trzeci, dyskusja. Czy jest sprzeciw wobec powyższej propozycji? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam przyjęcie sposobu prowadzenia przebiegu obrad.

Proszę więc o zabranie głosu przedstawiciela posłów, którzy zgłosili wniosek. Bardzo proszę, poseł Cieszyński.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Dzień dobry.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zwołanie tego posiedzenia. Jest ono zwołane w związku z sygnałami, które do nas dotarły, związanymi z sytuacją na rynku wód mineralnych, szczególnie tych, które są produkowane w gminach uzdrowiskowych.

Proszę państwa, w wyniku nieudolnej nowelizacji przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska przepisów z tym związanych doszło do sytuacji, w której produkujemy w Polsce wspaniałą wodę o doskonałych właściwościach, po czym nalewamy ją do butelek produkowanych z recyklatu, który trzeba sprowadzać z Niemiec, ponieważ nie da się go nabyć w Polsce, bo nikt tego w Polsce nie produkuje.

Ktoś ostatnio mówił o repolonizacji. Temu panu to za bardzo nikt nie wierzy, ale gdyby jeszcze to nie była prawda, to można by się pośmiać, ale to jest prawda. Mamy sytuację, w której po prostu wyjeżdżają z Polski pieniądze wyłącznie dlatego, że z powodu nieudolności przy wdrażaniu systemu kaucyjnego przesunięto jedne przepisy, a nie przesunięto wejścia w życie drugich. I mamy dzisiaj taką sytuację.

Mam nadzieję, że są też z nami przedstawiciele tej branży, którzy będą mogli w szczególności opowiedzieć o technologii, o tym, jak to wygląda w praktyce. Dla niektórych sprawa może wydawać się błaha, ale jeżeli my, proszę państwa, nie będziemy dbali o polskich przedsiębiorców, o produkty, które są nasze, polskie, i powinniśmy na nich zarabiać, powinniśmy być z nich dumni... Polacy powinni móc taką wodę pić, nie obawiając się o jej jakość. Trzeba też pamiętać o tym, że woda może wchodzić w różne reakcje z takim opakowaniem, co nie jest dobre dla zdrowia, dlatego są informacje ministra klimatu i ministra zdrowia. Dziękuję bardzo za zorganizowanie tego posiedzenia i oddaję głos, jak rozumiem, kolejnym mówcom. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo proszę.

Rozumiem, że kolejny przedstawiciel wnioskodawców chce zabrać głos.

Posel Janusz Cieszyński (PiS):

Nie. Według porządku przez panią przewodniczącą ustalonego.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze. Myślałam, że być może więcej posłów. OK. Bardzo dziękuję, panie pośle.

W takim razie teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Koniecznego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, my jesteśmy przygotowani jako strona rządowa do odpowiedzi na pytania, na skomentowanie tego, co jest przedmiotem dzisiejszych obrad. Mamy również reprezentantów ministerstwa środowiska oraz ministerstwa rolnictwa, a także oczywiście głównego inspektora sanitarnego. Myślę więc, że po mojej wypowiedzi poproszę przedstawiciela ministerstwa środowiska o zabranie głosu.

Minister zdrowia dokonał przeglądu aktualnych norm prawnych zapewniających ocenę bezpieczeństwa konsumenta względem spożywania naturalnej wody oraz innych napojów w kontekście aktualnych wymagań regulacyjnych, w tym wprowadzenia ustawowego obowiązku stosowania tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu od 1 stycznia 2025 r. Od 1 stycznia 2025 r. producenci napojów w opakowaniach będących butelkami jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych o pojemności do 3 l są obowiązani do zapewnienia, aby opakowania te zawierały 25% tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu, jeśli głównym składnikiem tych opakowań jest PET. Zarówno woda, jak i inne napoje, które według przepisów są klasyfikowane jako żywność, są produkowane i sprzedawane w takich opakowaniach, za których bezpieczeństwo odpowiedzialność bierze na siebie przedsiębiorca. Ten, który tworzy, wprowadza do obrotu.

Należy podkreślić, że aktualne przepisy są bardziej restrykcyjne i w każdym zakresie doprecyzowują wymaganą jakość materiałów do kontaktu z wodą, jak i sposób jej pakowania, tak aby było zapewnione bezpieczeństwo zdrowotne konsumentów. Do kluczowych regulacji należą: rozporządzenie nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania żywnościowe oraz procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności, również względem materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, rozporządzenie Komisji nr 2023/2006 z grudnia 2006 r. w sprawie dobrej praktyki produkcyjnej w odniesieniu do materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, rozporządzenie Komisji z dnia 15 września 2022 r. w sprawie materiałów i wyrobów z tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu przeznaczonych do kontaktu z żywnością oraz uchylające rozporządzenie z 2008 r.

Podmiot produkujący żywność ma obowiązek zapewnić zgodność przeprowadzanych czynności produkcyjnych z wyżej wymienionym rozporządzeniem nr 2022/1616 oraz ogólnymi zasadami dobrej praktyki produkcyjnej, określonymi w odpowiednich przepisach. Materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością muszą spełniać wymagania ogólne określone w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1935/2004 z października 2004 r. w sprawie materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością oraz przepisach uchylających

inne dyrektywy z poprzednich okresów, a także wymagania szczegółowe, jeśli zostały określone dla danego rodzaju wyrobu.

Mając powyższe na uwadze, przepisy mają na względzie materiały i wyroby, które powinny być produkowane zgodnie z dobrą praktyką produkcyjną, tak aby w normalnych lub możliwych do przewidzenia warunkach użytkowania nie dochodziło do migracji ich składników do żywności w ilościach, które mogłyby stanowić zagrożenie dla zdrowia człowieka, powodować niemożliwe do przyjęcia zmiany w składzie żywności lub pogorszenie jej cech organoleptycznych.

Zaznaczam też, że Ustawa z dnia 21 listopada 2024 r. o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw wprowadzająca system kaucyjny, obejmujący procesy związane z gromadzeniem, transportem, przetwarzaniem i ponownym użyciem lub recyklingiem opakowań po wodach i napojach, nie wpływa na jakość lub zastosowanie opakowań z recyklingu stosowanych do przechowywania żywności. Niezależnie od tego, jakie są określone okresy przejściowe dla systemu kaucyjnego, producent pozostaje zobowiązany przepisami prawa do spełnienia norm bezpieczeństwa dla opakowań i materiałów służących do sprzedaży napojów do użycia.

Reasumując, zmiana, która się dokonała w zakresie recyklingu, to, że 25% opakowania ma pochodzić z recyklingu, nie ma wpływu na przepisy, które zapewniają bezpieczeństwo. Te przepisy dalej obowiązują, są odpowiednio restrykcyjne i naszym zdaniem zapewniają bezpieczeństwo zarówno żywności, jak i napojów czy wody, które są traktowane w tym przypadku jako żywność. Tak więc te zmiany, które zostały wprowadzone, dotyczą innych obszarów niż te, którymi zajmuje się Ministerstwo Zdrowia, gdyż nasze przepisy się nie zmieniły, nie zostały w żaden sposób złagodzone. Można powiedzieć nawet, że w ostatnich latach zostały zaostrzone.

Może poproszę teraz przedstawiciela Ministerstwa Klimatu i Środowiska o zabranie głosu.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Tak, zaraz przekażę głos.

Natomiast czuję się w obowiązku powiedzieć jeszcze, że pani minister Sowińska była gotowa na godzinę 11.00, ale niestety ze względu na przełożenie przez nas godziny rozpoczęcia posiedzenia Komisji nie mogła dotrzeć na 12.00.

Mam jednak upoważnienie dla pana Macieja Białka, zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Tak więc bardzo proszę, panie dyrektorze, o kontynuację.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maciej Białek:

Oczywiście. Dzień dobry państwu.

Tak jak zostało już powiedziane przez przedstawicielstwo Ministerstwa Zdrowia, jeżeli chodzi o dopuszczenie tworzyw sztucznych do udziału w opakowaniach mających kontakt z żywnością, te przepisy są już dostatecznie restrykcyjne i odnoszą się wprost także do tworzyw sztucznych pochodzących z recyklatu. W związku z tym nie dostrzegamy potrzeby zaostrzenia tych wymagań.

Jeżeli chodzi o sam udział recyklatu, to jest wymóg wynikający z dyrektywy 2019/904, która zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia, aby od 2025 r. butelki na napoje, których głównym składnikiem jest PET, zawierały co najmniej 25% tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu. Przesunięcie tego na rok kolejny byłoby dosyć wyraźnym naruszeniem wymogów prawa unijnego. W związku z tym nie dostrzegamy takiej możliwości. Podobnie jak zostało przesunięte wejście w życie systemu kaucyjnego, to jednak nie mogliśmy sobie pozwolić na to, żeby to było przesunięcie o cały rok, ponieważ ten system, żeby zachować zgodność z prawem unijnym, musiał zostać uruchomiony w tym roku. I także w tym roku obowiązują poziomy minimalnej zbiórki tego rodzaju opakowań, tyle że dostosowane do systemu kaucyjnego. I to właściwie tyle z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękuję.

W takim razie otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania?

Pan poseł Cieszyński, bardzo proszę.

Posel Janusz Cieszyński (PiS):

Pani przewodnicząca, mam wniosek proceduralny. Czy byłaby możliwość, żeby oddać głos stronie społecznej? Wydaje mi się, że jeśli strona społeczna przedstawi swoje stanowisko, to może to pobudzi pytania ze strony parlamentarzystów.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Jak rozumiem, parlamentarzyści nie mają nic przeciwko.

Bardzo proszę o zabranie głosu stroną społeczną. Proszę o zgłaszanie się.

Bardzo proszę i też poproszę o przedstawienie się na początku.

Pracownik w Katedrze Inżynierii Produkcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. ucz. dr hab. inż. Adam Ekielski:

Adam Ekielski, profesor SGGW.

Proszę państwa, prześledziłem odpowiedź pana ministra zdrowia na zapytanie poselskie i powiem tak – wszystko jest w porządku pod warunkiem, że będą to warunki idealne. Zwróćcie państwo uwagę na to, jakie wielkości dopuszczane są przez Unię Europejską – przynajmniej 25% recyklatu, czyli rPET, z czego 5% może być *non-food*, czyli nieprzeznaczonego do kontaktu z żywnością. To daje w opakowaniu ponad 1% zawartości czegoś, o czym nie wiemy, czym jest, bo nie jest to badane ze względu na migrację. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa polega na tym, że recyklat, czyli tak zwany rPET, jest pozyskiwany mechanicznie. Nie wiem, czy mogę wyjaśnić, ale – generalnie rzecz biorąc – recykling PET może przebiegać trzema drogami. Pierwsza to po prostu odzyskanie z linii produkcyjnej tych odpadów, które tam naturalnie występują. Druga, mechaniczna, czyli mielenie tego, co zbierzemy, i ewentualnie odsiewanie zanieczyszczeń. Trzecia, chemiczna, gdzie schodzimy z polimeru do pojedynczych merów i budujemy od nowa tworzywo polimerowe.

Ta trzecia metoda jest najbezpieczniejsza, ale jest bardzo droga i oczywiście zdaję sobie sprawę, że trudna do zastosowania w warunkach przemysłowych, głównie ze względu na koszty. W przypadku metody mechanicznej, którą proponujemy, na wyjściu mogą pojawić się zanieczyszczenia, dlatego że, jeżeli mechanicznie to dzielimy, potem topimy, to zawsze pewien odsetek zanieczyszczeń może być.

Proszę państwa, przygotowując się do spotkania z państwem, prześledziłem literaturę i badania, które samodzielnie wykonujemy również u nas, i cóż mogę powiedzieć. Jeżeli chodzi o bisfenol, to faktycznie, jeżeli stosujemy rPET, bisfenol nie występuje w PET, więc tutaj jest czysta sprawa. Tak samo nie ma go w rPET – czystym, podkreślam – ale jeżeli będą jakiegokolwiek zanieczyszczenia, może on się pojawić. Jest to jednak wtórne, to jest wyłącznie zanieczyszczenie zewnętrzne, więc de facto, jeżeli opracowane zostaną procedury na tyle sprawne, skuteczne, żeby nie dopuścić do wtórnego zanieczyszczenia PET, to w porządku.

Moim zdaniem kluczowe jest zupełnie co innego. Nie bisfenol, a – generalnie rzecz biorąc – zanieczyszczenia mikroplastikiem, które pojawiają się przy zastosowaniu recyklingowanego PET. Dlaczego? Dlatego, że z chemicznego punktu widzenia recykling tego tworzywa powoduje skrócenie łańcuchów polimerowych. W efekcie wytrzymałość tego materiału maleje. Efekt jest taki, że produkt przechowywany w takich opakowaniach otrzymuje siłą rzeczy więcej tych drobnych zanieczyszczeń – będziemy tutaj mówili o mikro- i nanocząstkach, tej wielkości.

Druga sprawa jest taka, że pojawiły się świeże publikacje, których nie ma w odpowiedzi pana ministra, nie są przytoczone – 2024, 2023 r. Dlaczego? Przypuszczam, że właśnie z racji wprowadzenia nowych przepisów na uczelniach, w instytutach zaczęto badać ten problem. Okazuje, że oczywiście bisfenol jest, jeżeli zanieczyszczony jest rPET, ale pojawiają się nanocząstki, monomery. Czyli, generalnie rzecz biorąc, musimy mówić o małych cząstkach, które są monomerami, ewentualnie mogą to być oligomery, czyli podwójne cząsteczki merów. To jest moim zdaniem zagrożenie.

Pozwolę sobie powołać się na publikację z 2024 r., czyli zupełnie świeżą, bo cykl wydawniczy pół roku to akurat to jest to, co było robione. Teraz pozwolę sobie zacytować: „Biorąc pod uwagę poziom poszczególnych oligomerów w odniesieniu do progu zagrożenia toksycznego wynoszącego 90 µm na dzień na osobę, zaproponowanego przez EFSA, żaden z oligomerów nie przekroczył tego poziomu w czystym PET, podczas gdy w układzie z rPET dziewięć oligomerów przekroczyło wartość progową zagrożenia toksycznego”. Słuchajcie, moim zdaniem, istotne jest to sformułowanie.

Jeżeli wrócimy do bisfenolu, to generalnie badania mówią o tym, że oczywiście poziom bisfenolu podnosi się wraz z udziałem rPET, ale nie przekracza dopuszczalnego poziomu, więc jest spokój w tym zakresie.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić – chodzi tutaj o oligomery, które pojawiają się, a które w ogóle nie były do tej pory uwzględniane. Moim zdaniem, trzeba zwrócić na to uwagę również przy stosowaniu rPET jako dodatku do nowych opakowań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony społecznej są jeszcze jakieś zgłoszenia?

Bardzo proszę. Proszę też o przedstawienie się.

Kierownik Laboratorium Jakości Wody Nałęczowa Zdroju sp. z o.o. Jolanta Dudek-Sidor:

Dzień dobry państwu, Jolanta Dudek-Sidor. Mam przyjemność być przedstawicielem jednego z producentów naturalnych wód mineralnych, firmy Nałęczów Zdrój.

Nasza firma już prawie 50 lat butelkuje naturalne wody mineralne. Mieści się w okolicach Nałęczowa, czyli miejscowości uzdrowskiej. Przyznam, że od początku, u progu wartości, które kierowały rozwojem tej firmy, leży ochrona środowiska, ochrona zdrowia i życia konsumentów, zwłaszcza wrażliwych grup konsumentów. Przecież, proszę państwa, wśród konsumentów naturalnych wód mineralnych mamy kobiety w ciąży, matki karmiące, dzieci w różnym wieku oraz osoby starsze w hospitalizacjach i w terapiach lekowych. Dla tych osób jakość wód mineralnych ma szczególne znaczenie.

Żeby nie być gołosłowną, skupiamy się w ochronie środowiska przede wszystkim na ochronie ujęć. Sami zbudowaliśmy strefę ochrony ujęć, ponieważ, że tak powiem, działalność państwa była trochę opieszła, więc nie mogliśmy czekać. Polegało to na tym, że wykupiliśmy wszystkie tereny wokół naszych studni i wprowadziliśmy tam zasady gospodarki i rolnictwa ekologicznego.

Z drugiej strony skupiamy się na innym megaważnym aspekcie, czyli na opakowaniach do żywności. Myślę, że jako jedna z nielicznych firm polskich posiadamy duże laboratorium, bardzo dobrze wyposażone, które dla części metod posiada akredytację, natomiast dużą przestrzeń w tym laboratorium poświęcamy właśnie na jakość i badanie opakowań. Przynosi to, proszę państwa, wymierne efekty.

Podam państwu przykład. W zeszłym roku robiliśmy badania dotyczące zawartości PFAS i PFA w naszej wodzie, ponieważ na zachodzie Europy są to bardzo nośne tematy i bardzo duży problem powstał głównie, jeśli chodzi o wody butelkowane, ale również wody wodociągowe. Tam te zanieczyszczenia to są tak zwane wieczne chemikalia, co oznacza, że w praktyce są one bardzo trudne do usunięcia, żeby nie powiedzieć, że to jest niemożliwe, żeby je usunąć ze środowiska. Tak więc na zachodzie Europy występują one powszechnie.

Nasza woda nie posiada tych zanieczyszczeń. Potwierdzaliśmy to badaniami wykonanymi zarówno w Stanach Zjednoczonych, w akredytowanych laboratoriach, które badają wodę dla FDA, jak i inną metodą, badając wodę w Niemczech, w Instytucie Freseniusa. Proszę państwa, wysyłaliśmy wodę w opakowaniach wykonanych z czystego PET. Tak więc dla nas to jest realny argument za tym, żeby PET został w tej postaci, w jakiej jest, żeby nie zmuszano producenta do wykorzystywania materiału, odnośnie do którego nie ma przekonania. Uważamy, że w tych przepisach są luki, o których pan profesor troszkę wspomniał.

Nadmienię jeszcze, proszę państwa, że w obecnej sytuacji woda mineralna jako taka to jest jedyna kategoria wód, której dotyczy określone przez ministra zdrowia wymaganie zachowania pierwotnej czystości chemicznej, zarówno na poziomie ujęcia, jak i w opakowaniu jednostkowym, więc skład tego opakowania ma decydujące znaczenie. To jest pierwsza sprawa. Musimy w związku z tym chronić tę wodę.

Jednak w przypadku rPET mamy taką sytuację, że z jednej strony mamy dosyć restrykcyjne, w zasadzie, mogę powiedzieć, jedne z najbardziej restrykcyjnych wymagań dla wód mineralnych w Europie. Tutaj przykładem może być zawartość azotanów, ponieważ polskie wody mają normę maksymalnie 10, natomiast wody wydobywane poza terenem Polski, a obecne w naszym obrocie, mogą mieć 50 mg w litrze. Widzimy więc, jaka jest różnica. Zatem z jednej strony mamy bardzo wyśrubowane wymagania odnośnie do jakości wody mineralnej, z drugiej strony producent dostaje rygor stosowania rPET, co do którego nie jest przekonany, ma świadomość ryzyka z tym związanego, które się pojawia, a z trzeciej strony, jeśli nie wykorzysta rPET, jest obarczany karą finansową w postaci opłaty produktowej, bo inaczej tego nazwać nie można.

Jest to po prostu kara finansowa. Prawda? Jako producenci jesteśmy generalnie w ciężkiej sytuacji.

Wspomnieć muszę oczywiście o rozjechaniu się tych terminów. Czyli obowiązek stosowania rPET mamy już teraz, nie mamy natomiast systemu kaucyjnego. System kaucyjny, który miał dostarczyć nam świetnej jakości opakowania, wejdzie w życie dopiero pod koniec roku, mamy więc duży rozjazd tych terminów. Uważamy generalnie, że troszkę odwróciła się kolejność pewnych działań, ponieważ na początku powinniśmy ten pomysł z rPET sprawdzić, przebadać dokładnie nowoczesnymi metodami. Nie wiem, czy wszyscy państwo mają świadomość tego, że dopiero w zeszłym roku przy wsparciu Komisji Europejskiej zawiązał się projekt poszukiwania takich metod badawczych, które będą w stanie w sposób nowoczesny, sprawny, wykryć i oznaczyć zanieczyszczenia, które się w rPET pojawiają, dlatego, że dzisiaj wiarygodnych, potwierdzonych, znormalizowanych metod do tego nie ma. Każdy stosuje takie metody, jakie uważa za stosowne. Pomijam już fakt, że możliwości badawcze producenta, jeśli mówimy o zanieczyszczeniach wynikających z rPET, są naprawdę ograniczone, głównie finansowo. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ze strony społecznej?

Bardzo proszę o przedstawienie się.

Ekspert projektu FoodFakty.pl Janusz Olejnik:

Janusz Olejnik, projekt FoodFakty.pl.

Jesteśmy projektem, który powstał siedem lat temu. Postawiliśmy sobie za cel zbudowanie platformy wiedzy dla branży spożywczej we wspólnej misji „Wspólnie budujemy kulturę bezpieczeństwa żywności” i rzeczywiście w tej chwili, w skali miesiąca, informacje są aktywnie wykorzystywane przez ponad 45 tys. różnych osób, głównie menadżerów branży spożywczej.

Realizujemy też różnego typu projekty, w których ci przedstawiciele się pojawiają. Jednym z nich jest duży projekt realizowany przy współpracy z Biurem FAO/WHO wokół Światowego Dnia Bezpieczeństwa Żywności. W tym roku będzie już szósta edycja. Postanowiłem tutaj poprosić o głos dlatego, że w 2023 i 2024 r., podczas tych wydarzeń, na których – i na jednym, i na drugim – było około 4 tys. osób z branży, zrobiliśmy e-badania ankietowe. Jedno z pytań dotyczyło dokładnie tego obszaru, o którym dzisiaj państwo dyskutują. Brzmiało ono tak: „Oceń swoje osobiste stanowisko odnośnie do wykorzystania recyklatów w produkcji opakowań do żywności”. To samo pytanie i te same możliwości odpowiedzi zadaliśmy w latach 2023 i 2024, dlatego myślę, że te badania są bardzo porównywalne.

Grupa osób, która nie kwestionuje takiego sposobu użycia to jest 30% i rzeczywiście ta grupa w obu tych okresach została taka sama. Natomiast wzrosła grupa osób, która zgadza się co do konieczności wykorzystywania rPET ze względów środowiskowych, natomiast ma bardzo duże obawy o bezpieczeństwo produktu zapakowanego w ten sposób. Ta grupa z 52% w 2023 r. zwiększyła się do 59, prawie 60%, w 2024 r., czyli jest wzrost o prawie 8 punktów procentowych.

Natomiast najbardziej odzwierciedla pewne nastroje, niepokój w branży, grupa, która wyklucza użycie tego materiału. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę, że to badanie było robione dosyć dawno, przed wprowadzeniem regulacji PPWR. W 2023 r. ta grupa była reprezentowana tylko przez 7% populacji, która odpowiedziała na to pytanie, natomiast w zeszłym roku – już 13%. Czyli grupa takich osób, które z punktu widzenia profesjonalnego całkowicie odrzucają takie opakowania, bardzo mocno wzrosła, co może świadczyć o tym, że niepokój co do użycia tych opakowań bardzo mocno wzrasta. Firmy wskazują jako swój obszar ryzyka głównie kryzysy wywołane na styku opinii publicznej odnośnie do bezpieczeństwa ich produktów. Nasze badania również wskazują, że największe koszty operatorów żywności związane są właśnie z potencjalnymi wycofaniami produktów z rynku ze względu na jakieś zanieczyszczenia mogące zagrazić konsumentom, ale taka szeroka opinia może także wpłynąć na poziom sprzedaży. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę o przedstawienie się, skąd pani jest, i zabranie głosu.

Członek zarządu Instytutu Sobieskiego Jadwiga Emilewicz:

Dzień dobry. Jadwiga Emilewicz, wiceprezes Instytutu Sobieskiego.

Bardzo dziękuję za temat tego dzisiejszego posiedzenia Komisji Zdrowia. Mam cztery punkty. One są na styku. Dobrze, że jesteśmy w takim składzie zdrowotno-środowiskowym, ponieważ mam wrażenie, śledząc tę debatę, która poprzedzała powołanie aktów prawnych, że tutaj tego dialogu, powiem szczerze, zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym nie było. Dialogu pomiędzy środowiskiem a zdrowiem. Państwo za mało rozmawiali, implementując te dyrektywy. Tak więc trzy punkty.

Po raz kolejny chciałabym podkreślić, odnosząc się do wystąpienia wprowadzającego pana posła, że dziś mamy rzeczywiście ten rozjazd prawny. Chciałabym na to szczególnie zwrócić uwagę. Czyli mamy odsunięte o rok wprowadzenie systemu kaucyjnego.

System kaucyjny – dodajmy, bo nie wszyscy państwo kojarzą określenie gospodarka o obiegu zamkniętym – ma sprawić, że producent wody mineralnej dostanie swoją butelkę. Czyli, że nie dostanie butelki po szamponie, po oleju napędowym czy po tysiącu innych produktów plastikowych, tylko że będzie to butelka po wodzie mineralnej, bo tylko taka daje cię gwarancji... Cień, bo – jak powiedział pan profesor wcześniej – to nie daje stuprocentowej gwarancji, że opakowanie będzie bezpieczne dla zdrowia tego, kto potem ten produkt będzie spożywał.

Dzisiaj nie mamy systemu kaucyjnego – mamy nadzieję, że wejdzie w życie 1 stycznia 2026 r. – natomiast mamy obowiązek dodawania granulatu z recyklatu. Co to oznacza? To oznacza, że polski producent, jeśli nie chce, może wybrać bezpieczeństwo i powiedzieć: „Płacę karę”. Gdybyśmy zrobili badanie rynkowe, to mogę państwu powiedzieć, że tak się dzieje w większości przypadków, że na to się decydują producenci, dbając o zdrowie konsumenta. Jeśliby nie chcieli płacić kary, dzisiaj muszą ten produkt wyłącznie importować, budując łańcuchy wartości. Zdajemy sobie sprawę, że nie budujemy tego łańcucha wartości w Polsce, tylko zdajemy się na import. Nie muszę też mówić, że jeżeli przez rok przyzwyczaimy przedsiębiorców do tego, żeby importowali, to trudno mi sobie wyobrazić, że będą w szczególny sposób korzystali z nowego źródła dostaw od 1 stycznia w przyszłym roku.

Czyli, po pierwsze, importujemy surowiec, a konsekwencją jest to, że nie wiemy, jakiej jakości ten surowiec jest. Mówiąc krótko, nie wiemy, jaki będzie skład chemiczny napoju, który pijemy. Tutaj pani mówiła o wodzie mineralnej, której dotyczą szczególne wymagania i pewnie pracownicy głównego inspektora sanitarnego mogą o tym powiedzieć, ponieważ w sposób szczególny kontrolują ten produkt. Tak więc nie wiemy ostatecznie, jak ten skład chemiczny może się zmienić. A zatem punkt pierwszy – brak harmonizacji tego prawa. Ja rozumiem pana dyrektora, który powiedział o tym obowiązku od 1 stycznia, ale moglibyśmy wykorzystać to, że Polska ma prezydencję w Unii Europejskiej, do tego, żeby poprawić regulacje europejskie. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi. Pan poseł mówił o tym szczególnym dobru naturalnym, jakim są wody mineralne. W głównym inspektoracie, jeśli dobrze pamiętam, mamy zarejestrowanych 137 źródeł, i to jest co roku sprawdzane. Czyli, powtarzam, jest to produkt szczególnej uwagi, ponieważ główny inspektor sanitarny co roku sprawdza, czy dana woda może być nadal uznana za wodę mineralną. Znowu łańcuch wartości – to jest źródło dochodu i utrzymania dla kilkudziesięciu gmin uzdrowiskowych w Polsce, które, przypomnijmy, w ubiegłej kadencji dostały pewne specjalne przywileje. Zależy nam na tym, żeby one się rozwijały. Ponad połowa z tych 130 źródeł to są lokalni producenci. Czyli powinniśmy ich mieć pod jakąś szczególną lupą. Tak więc te badania jakościowe, które muszą spełniać. Znowu jest pytanie, czy spełnią je, jeżeli nałożymy na nich ten obowiązek, o którym powiedzieliśmy wcześniej, czyli obowiązek dodania rPET do opakowania.

I punkt trzeci, ostatni – surowiec. To jest refleksja szersza, wymagająca tego kroku do zrobienia dwóch kroków wstecz na poziomie przygotowywania legislacji europejskiej, czyli w sytuacji, w której w dobie gospodarki o obiegu zamkniętym wiemy, że odpad ma się stać surowcem, zapotrzebowanie na rPET w różnych dziedzinach gospodarki jest ogromne – rury, kontenery, zielone parkingi. Mogłabym wymienić 30–40 produktów końcowych, w przypadku których ten rPET jest bardzo pożądanym, potrzebnym i nie jest niebezpiecznym dla klienta. Warto by się więc zastanowić, czy na pewno chcemy dodawać „r” do opakowań, z których potem jemy produkty spożywcze, tworząc jednocześnie luki na rynku, które tego dodatku „r” i tak wymagają w innych obszarach.

Dlatego, dziękując za to, że dzisiaj spotykamy się w gronie zdrowie i środowisko, taki apel chciałabym przedstawić państwu, o ponowne refleksje w tym układzie zdrowotno-środowiskowym na temat tego, czy moglibyśmy stworzyć pewną awangardę legislacyjną w tym obszarze,

która mogłaby posłużyć... Bo – tak jak powiedziałam – po analizie procesu legislacyjnego na poziomie Komisji Europejskiej tamtego dialogu między zdrowiem a środowiskiem również nie było. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję stronie społecznej za wypowiedzi.

Bardzo proszę, pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca.

Oczywiście, wbrew pozorom, pan minister Janusz Cieszyński poruszył bardzo istotny problem. Zresztą strona społeczna to wyraźnie wyartykułowała – kwestia zdrowia i ochrony środowiska nade wszystko. Jednak – to do państwa ministrów i strony naukowej – chciałbym też jasnych, zdecydowanych deklaracji. Bo rzeczywiście, jeśli ja mam teraz wyjść z posiedzenia naszej Komisji i mieć takie przeświadczenie – mówię o wodzie mineralnej – że mamy źródło zdrowia, czystą wodę, która spełnia restrykcje międzynarodowe o wiele większe niż inne państwa, a potem wlewa się tę wodę do opakowań plastikowych i już mamy pewne wątpliwości, czy one są bardzo zdrowotne, czy nie wpływają niekorzystnie na tę naszą czystą wodę, to zaczynamy wątpić w wartość tej wody.

Teraz konkretne pytanie, kiedy system kaucyjny i kiedy przeciwdziałanie temu zjawisku, które jest bardzo niebezpieczne, jeśli wiem, że rPET będzie dodawany, i to jeszcze z innych krajów, i nie wiem, jaki jest skład chemiczny. Zresztą w moim województwie zachodniopomorskim mamy przecież Żywiec z Mirosławca, a więc wodę superczystą i superzdrową. Ludzie pytają czasami w biurach poselskich, nawet miałem ostatnio takie pytanie, czy woda butelkowana plastikowa nasłoneczniona, czyli stojąca nie w magazynach, nie w chłodniach, tylko na słońcu na placach fabrycznych, jest potem w ogóle zdatna do picia, bo zachodzą tam te wszystkie bardzo ujemne, niekorzystne plastikowe procesy. To jest bardzo niepokojące.

Dlatego ten fatalny rozjazd między tymi wartościami, ta niespójność, powinny pobudzać do pilnych i zdecydowanych działań, bo z jednej strony nie tylko możemy szkodzić sobie, ochrony środowiska nie mamy, a jednocześnie eksportujemy ten rPET czy to wszystko inne zza granicy, jakbyśmy nie mieli swoich odpadów. Czyli jest totalna dezynwoltura, powiedziałbym, polityczna albo woli politycznej. Zatem ja apeluję i praktycznie żądam natychmiastowych działań przeciwdziałającym temu po to, żebyśmy czuli się bezpiecznie i żebyśmy rzeczywiście mieli poczucie, że pijemy zdrową, czystą, źródlaną wodę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, temat wód mineralnych, ale także wód leczniczych, bo to jest jeszcze inna, specjalna kategoria, która jeszcze bardziej ostro powinna być traktowana i zabezpieczana. Wielokrotnie mówiłem jako przewodniczący zespołu do spraw lecznictwa uzdrowiskowego i gmin uzdrowiskowych, że surowce naturalne w naszym systemie – zwracam szczególnie uwagę na ten rodzaj produktów, które są naszą dumą i chlubą, polskie wody mineralne – cieszą się bardzo dobrymi wskaźnikami i walorami, jeśli chodzi o wody lecznicze: elementami leczniczymi, używanymi w różnych terapiach i wspomagającymi leczenie uzdrowiskowe.

W związku z tym sami producenci i środowisko eksperckie mówią, że w tych wyjątkowych sytuacjach powinniśmy jednak dać wybór producentom, w jakich opakowaniach i jak najbezpieczniej będą chcieli realizować magazynowanie czy też sprzedaż tak wrażliwego i tak prestiżowego produktu jak polskie wody mineralne czy wody lecznicze. Rozdzielam te dwie wody. To jest ogromnie istotne, bo szczególnie wody lecznicze to najbardziej wrażliwa kategoria, na którą bym jeszcze bardziej zwrócił uwagę w tym zakresie.

Są też produkty wspierające żywienie, jak na przykład nutridrinki, które wspomagają żywienie osób starszych. Opakowania w przypadku takich produktów leczniczych wspierających proces terapeutyczny też są wyjątkowej kategorii. Jeśli nie mamy tam stuprocentowej gwarancji odnośnie do pochodzenia rPET, jego składu, jego producenta, czystości czy też wpływu tego rPET na przechowywane wewnątrz substancje, czy to wody mineralne, czy to nutridrinki, czy inne substancje wspierające, to uważam, że powinniśmy dać dużą wolność i z dużą ostrożnością

zwrócić się w kierunku właśnie tak dobrych producentów, jak pani tutaj przedstawiała – macie własne laboratoria, prowadzicie własne badania, a więc wy chcecie sprzedawać swoje produkty w jak najlepszych opakowaniach.

W związku z tym, pani przewodnicząca, bardzo bym prosił, szczególnie ministerstwo, o zwrócenie uwagi w kontekście wód mineralnych, wód leczniczych i substancji wspierających efekty terapeutyczne czy też terapie, ponieważ to są wyjątkowej klasy produkty, które powinny być pod szczególnym i wyjątkowo ważnym nadzorem odnośnie do jakości opakowań. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Poseł Płaczek.

Poseł Grzegorz Płaczek (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni goście, dziękuję posłowi Cieszyńskiemu za to, że zwrócił naszą uwagę na ten problem, bo rzeczywiście, jak słyszymy, problem istnieje. Pan profesor powiedział, że w rPET będą pojawiać się nowe oligomery.

Mam pytanie w związku z tym do przedstawiciela Państwowej Inspekcji Sanitarnej: czy jako państwo jesteście gotowi, czy Państwowa Inspekcja Sanitarna jest gotowa ewentualnie do tego, żeby badać wody w momencie, kiedy rPET będą już funkcjonować u nas, z punktu widzenia tych oligomerów. Czy my technologicznie jesteśmy przygotowani? Jeśli nie, to jakiego rodzaju inwestycje lub zmiany musielibyśmy wprowadzić?

I drugie pytanie, do pani, która reprezentuje dzisiaj producenta wód, oraz do pani minister Emilewicz. Czy państwo, bazując na swoich codziennych doświadczeniach, mogliby wskazać lub podzielić się w kilku zdaniach rozwiązaniem, które państwa zdaniem byłoby możliwe i skuteczne do wdrożenia, żebyśmy nie wyszli dzisiaj z posiedzenia Komisji z wiedzą, że jest problem? Chcielibyśmy również ewentualnie skorzystać z państwa doświadczenia i zrozumieć, jak go rozwiązać. Dziękuję bardzo pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń do zadania pytań.

W takim razie bardzo poproszę o odpowiedzi, w pierwszej kolejności pana ministra Koniecznego z Ministerstwa Zdrowia.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, tutaj poruszamy kilka kwestii jednocześnie. Kwestia w ogóle bezpieczeństwa opakowań, w których jest przechowywana sprzedawana żywność, w tym oczywiście napoje i woda, i kwestia, które opakowania są bezpieczniejsze zarówno dla organizmu człowieka, jak i dla środowiska, to jest jeden aspekt. Tutaj niewątpliwie dość ważne jest to, że odpowiednie opakowania powinny być oczywiście przetrzymywane w odpowiednich warunkach. Jeśli te warunki nie są spełnione, to rzeczywiście pojawiają się pewne niebezpieczeństwa. W zależności od tego, jakie to są opakowania, jak są zmienione warunki, są różne zagrożenia. To jest poza dzisiejszą dyskusją, ponieważ to jest zjawisko, które występuje i będzie występować. Niewątpliwie na ten temat możemy rozmawiać, ale to nie jest bezpośrednio związane z recyklingiem jako takim.

Druga rzecz jest taka, iż oprócz tego, że badamy te opakowania, badany jest również produkt – badana jest woda – badane jest to, co się w nim znajduje. Mogę powiedzieć, że do tej pory nie stwierdziliśmy jakichś zagrożeń, które by wynikały z tego, że te produkty są przechowywane w opakowaniach pochodzących z recyklingu. Oczywiście oddam głos przedstawicielkom głównego inspektora sanitarnego, żeby panie ustosunkowały się do tych zastrzeżeń, jak również ostrzeżeń, które oczywiście trzeba rozważać.

Nie chcę powiedzieć, że my na to nie zwracamy uwagi, nie badamy tego i uważamy, że wszystko jest wspaniale i nie musimy tego kontrolować. Tak nie jest. Zarówno GIS, jak i PZH prowadzą badania teoretyczne i praktyczne oraz bardzo częste kontrole. Tak więc to bezpieczeństwo jest zapewnione. Gdybyśmy do tej pory stwierdzili jakiejkolwiek nieprawidłowości to oczywiście informacje o tym byłyby szeroko udostępniane i natychmiast byłyby dostępne dla opinii publicznej.

Trzeba powiedzieć, że są to również produkty, które mają być dostępne dla niemowląt i muszą spełnić tak restrykcyjne normy, żeby można było podawać je niemowlętom. W związku z tym uwaga nasza jest mocno zwrócona w tym kierunku.

Jeszcze jeden aspekt, który chciałbym poruszyć. Generalnie sprawa recyklingu polega na tym, aby środowisko jako takie odniosło korzyść z tego sposobu postępowania z odpadami, nazwijmy to tak. Oczywiście rzeczą jest, że po to jest to robione w połączeniu z systemem kaucyjnym, aby generalnie środowisko było mniej zanieczyszczone, abyśmy też nie musieli produkować tylu naczyń, co wiąże się z zatruciem środowiska w różny sposób, również ze zużyciem dużej ilości wody i innych substancji niezbędnych do tego, aby te produkty wyprodukować, i to jest droga, którą należy postępować. To jest niewątpliwie coś, na co postawiła Europa, ale również świat, aby doprowadzić do ograniczania produkcji i zwiększania możliwości odzyskiwania tych materiałów do ponownego użytku. Jest to więc coś, do czego musimy przekonywać branżę. Niewątpliwie wyprodukowanie nowego opakowania jest tańsze niż wprowadzenie do niego recyklatu, ale to jest również coś, co w pewien sposób ekonomicznie można promować. Jest to już poza zakresem Ministerstwa Zdrowia, ale to są pewne bodźce, które służą temu, aby środowisko jako takie w całości było zdrowsze, czystsze, bezpieczniejsze.

Teraz poproszę przedstawicieli głównego inspektora sanitarnego o ustosunkowanie się do niektórych wypowiedzi, ewentualnie, jeżeli jakaś informacja będzie potrzebna na piśmie, to proszę również zaznaczyć, że odpowiemy na piśmie.

Natomiast, proszę państwa, woda jest bezpieczna, jest badana i w tej chwili nie stwierdziliśmy żadnych niepokojących stanów, które zmuszałyby nas do podjęcia jakichś specjalnych działań ograniczających sprzedaż jakiegoś produktu. Te normy nie są przekraczane i woda i żywność są bezpieczne.

Proszę bardzo głównego inspektora sanitarnego.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Prawa Żywnościowego w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia Głównego Inspektoratu Sanitarnego Agnieszka Staniszevska:

Dzień dobry. Agnieszka Staniszevska, Główny Inspektorat Sanitarny.

Myślę, że tutaj trzeba rozgraniczyć dwie rzeczy, te kwestie środowiskowe i to narzucanie wykorzystywania materiałów z recyklingu. Jest taki ogólny trend, żeby wykorzystywać surowce ponownie, i tego chyba nie unikniemy w przypadku każdego rodzaju produktów.

Natomiast druga sprawa to jest bezpieczeństwo żywności, bezpieczeństwo wód mineralnych, ale również innego rodzaju produktów spożywczych. Mamy określone wymagania dotyczące, po pierwsze, odpowiedzialności producenta za produkt, również za to, jakie opakowanie wykorzystuje do tego produktu. Czyli wprowadzany do obrotu produkt – mam na myśli na przykład naturalną wodę mineralną – musi spełniać odpowiednie wymagania wynikające z przepisów.

Jeżeli chodzi o wyroby z tworzyw sztucznych, to w tym zakresie mamy dodatkowe regulacje. Oprócz regulacji ogólnych, czyli tego rozporządzenia, które określa ogólne wymagania dla wyrobów do kontaktu z żywnością, rozporządzenia 1935 z 2004 r., mamy jeszcze rozporządzenie 10/2011, które określa szczegółowe wymagania dla materiałów z tworzyw sztucznych. Te przepisy mówią o tym, że nie może być migracji do żywności i są regulacje w tym zakresie.

Natomiast jeszcze jedna sprawa. Mamy rozporządzenie, nowe, można powiedzieć, dotyczące recyklingu materiałów z tworzyw sztucznych, które też narzuca odpowiednie wymagania na przedsiębiorców.

Procesy recyklingu są oceniane przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności. Czyli za każdym razem, jeżeli ktoś występuje o używanie procesu, ten proces jest oceniany. Oceniany jest pod kątem przeznaczenia i bezpieczeństwa dla konkretnego rodzaju żywności. Te wymagania muszą być spełnione, żeby opinia EFSA była pozytywna. Dopiero na podstawie opinii EFSA komisja wydaje zezwolenie na proces recyklingu. Czyli, jeżeli ktoś nie ma takiego zezwolenia, nie może procesu zastosować. Oczywiście chodzi o proces recyklingu do produkcji materiałów i wyrobów z tworzyw sztucznych przeznaczonych do kontaktu z żywnością. Myślę, że od strony bezpieczeństwa konsumenta mamy wiele regulacji, które regulują te kwestie.

Pan minister mówił też o odpowiednim przechowywaniu. Istotne jest przechowywanie w odpowiednich temperaturach. Oczywiście butelki z wodą nie powinny być wystawione na działanie promieni słonecznych itd., ale to już są dodatkowe kwestie. Myślę, że kluczowe

jest tu bezpieczeństwo samego wyrobu w odniesieniu do kontaktu z żywnością. Mamy regulacje, które ustalają te wymagania.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Proszę państwa, jeszcze tytułem podania pewnego przykładu. Właśnie sprawdziłem butelki, które stoją przed nami, które są szklane. Na tych butelkach jest napisane: „Przechowywać w suchym i chłodnym miejscu. Chronić przed działaniem promieni słonecznych i zamrożeniem”. Czyli, proszę państwa, nawet szklane butelki, zielone, mają określone normy dotyczące przechowywania, a coś dopiero opakowania z tworzyw sztucznych. Oczywiście również muszą być przechowywane w odpowiednich warunkach i w odpowiedni sposób używane.

Niewątpliwie zawsze będzie pewna przewaga szklanych opakowań. One są pod tym względem odporniejsze. Natomiast są dopuszczone opakowania z tworzyw sztucznych i z tego wynika tyle norm, przepisów i kontroli zarówno tych opakowań, jak i produktów, które znajdują się wewnątrz tych opakowań. Proszę jednak tego nie odczytywać jako lekceważenia problemu. Nie ustajemy w działaniach.

Dziękuję również za sygnały płynące ze środowisk naukowych. Niewątpliwie będziemy przyglądać się temu wszystkiemu. Ten proces, który rozpoczęło ministerstwo środowiska, aby system kaucyjny w pełni zadziałał, toczy się i myślę, że te parę miesięcy jeszcze wykorzystamy na to, żeby te wszystkie przepisy weszły w życie w jak najlepszym porządku i aby ze sobą współpracowały.

Widzę, że przedstawiciel ministerstwa środowiska, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Tak, właśnie chciałam oddać głos, bo widziałam, że zgłaszał się pan ze strony społecznej.

Natomiast według kolejności, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Maciej Białek:

Oczywiście. Ja tylko dwa słowa. Jeżeli chodzi o wejście w życie systemu kaucyjnego, to datą jest 1 października 2025 r., czyli już tego roku...

Wiem, bo ja ją pisałem i tam jest 1 października 2025 r. W każdym razie – przepraszam najmocniej – uruchomienie tego systemu wymaga też przygotowania sieci logistycznych. Są prowadzone pilotaże. Wiadomo, że ta zbiórka nie będzie taka jak przy pełnym systemie, natomiast już w tym momencie taka zbiórka się odbywa.

Nawiązując do kwestii na poziomie unijnym, ten obowiązek został wprowadzony dyrektywą z 2019 r. Do polskiego porządku prawnego wprowadzony w kwietniu 2023 r. Na poziomie unijnym odbyła się rewizja w tym zakresie rozporządzeniem 2025/40, które już będzie obowiązywało bezpośrednio i które ustanawia kolejne cele. To znaczy, to było weryfikowane i prawodawca unijny od tego nie odstąpił i ten udział recyklatu, z jednej strony też w stosunku do butelek PET, będzie stopniowo wzrastał. Jeżeli się nie mylę, mowa o 65% w 2040 r. Natomiast zostało to rozszerzone na inne opakowania, także te niemające kontaktu z żywnością. W związku z tym ten zakres faktycznie jest rozszerzany. Podobne metody są rozważane w przypadku innych aktów prawnych. W tym momencie toczą się prace nad rozporządzeniem w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji. I to właściwie tyle tytułem doprecyzowania.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że to wszystkie głosy.

W takim razie stwierdzam zakończenie omawiania problematyki, którą zgłosili posłowie składający wniosek w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Bardzo państwu dziękuję.